

Sygn. akt III AUa 349/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2018 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale L. Ż. i Z. N.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 stycznia 2015 r. sygn. akt VII U 45/13

1. oddala apelację,
2. odstępuje od obciążenia płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sędzia składa zdanie odrębne

III A Ua 349/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z dnia 13 listopada 2012 r. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne Z. N., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie od lipca 2003 r. do sierpnia 2007 r. (z przerwami) wynosi kwoty szczegółowo wskazane w treści decyzji.

Natomiast decyzją nr (...) z dnia 20 grudnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że Z. N. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z L. Ż., a wykonywanych na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., tj. pracodawcy, z którym pozostawał jednocześnie w stosunku pracy, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w rozumieniu art. 8 ust. 2a w okresie wskazanym w decyzji (...), a płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z powołanego tytułu za Z. N. jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W uzasadnieniach tych decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli ustalono, iż płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarł z L. Ż. umowy cywilnoprawne, których przedmiotem było świadczenie na rzecz płatnika usług przewozowych. Do realizacji tych zadań L. Ż. zatrudniał na podstawie umów zlecenia osoby, które w tym samym czasie były pracownikami (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., w tym między innymi Z. N.. Biorąc pod uwagę powyższe oraz treść art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych organ rentowy przyjął, że płatnik składek jest zobowiązany do naliczenia i odprowadzenia składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne od przychodu osiągniętego przez Z. N. nie tylko z umów o pracę, ale dodatkowo od przychodu z tytułu umów zlecenia, ponieważ ww. w ramach umów zawartych z osobą trzecią świadczyli usługi na rzecz płatnika składek będącego pracodawcą, z którym pozostawali w stosunku pracy.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., który wniósł o ich zmianę poprzez orzeczenie, że ubezpieczony z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z L. Ż. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu i zdrowotnemu jako pracownik płatnika składek i w konsekwencji ustalenie, że odwołująca się nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne za Z. N. z tytułu pracy wykonywanej przez ubezpieczonego na rzecz L. Ż.. Zaskarżonym decyzjom zarzucono, że zostały wydane z naruszeniem:

- art. 79 ust. 6 pkt 4 i art. 79a ust. 6 pkt 6 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej poprzez nieokreślenie zakresu przedmiotowego kontroli w zawiadomieniu o zamiarze przeprowadzenia kontroli oraz w przedłożonych w toku kontroli upoważnieniach, skutkujące przeprowadzeniem kontroli w sposób dowolny i z naruszeniem podstawowych praw płatnika,

- art. 9 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, tj. z naruszeniem zasady działania organów kontrolnych wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, z poszanowaniem uzasadnionych interesów przedsiębiorcy poprzez prowadzenie postępowania kontrolnego, w tym w szczególności w zakresie dowodów, w sposób dowolny, dokonanie ustaleń, w tym w szczególności w zakresie wyliczeń podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, w sposób dowolny i niezajdujący pokrycia w zgromadzonym w trakcie postępowania kontrolnego materiale dowodowym, dokonanie niekorzystnych dla płatnika rozstrzygnięć pomimo, że w zakresie ustalania podstawy wymiaru składek za okres od 2003 roku do 2008 roku płatnik postąpił zgodnie z przyjętym przez organ sposobem ustalania podstawy wymiaru składek,

- art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niewskazanie podstawy faktycznej, kwotowego wyliczenia oraz dowodów uzasadniających ustaloną przez organ wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia,

- art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędną wykładnię,

- § 2 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprzez dokonanie niezgodnie z dyspozycją tego przepisu wyliczeń podstaw wymiaru składek.

Uzasadniając swoje stanowisko płatnik składek w szczególności podkreślił, że przyjęte przez niego w okresie od czerwca 2003 r. do listopada 2008 r. zasady obliczania składek na ubezpieczenia społeczne i inne składki z

tytułu wykonywania pracy na rzecz płatnika przez osoby świadczące pracę na jego rzecz na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią, odpowiadają przyjętej przez organ rentowy wykładni opisanej w poradniku umieszczonym na stronie internetowej, a organ rentowy bezkrytycznie zastosował tezę uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, podczas gdy uchwała ta nie ma mocy zasady prawnej.

Niezależnie od powyższego płatnik składek podkreślił, że nie posiadał żadnych dokumentów umożliwiających, choćby pośrednio, wnioskowanie co do uzyskanych przez jego pracowników kwot z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie pracy na podstawie umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią, a tym samym uzasadniających wyliczenia dokonane przez organ rentowy. Płatnik nie tylko nie postawił do dyspozycji, ale i przede wszystkim nie dokonał na rzecz ubezpieczonych żadnych wypłat z tytułu świadczenia pracy na rzecz pracodawcy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią. Odwołujący się podkreślił, że miał umowy cywilnoprawne zawarte z przedsiębiorcami, a nie ze swoimi pracownikami i umowy te nie określały nie tylko wysokości zarobków poszczególnych pracowników, ale przede wszystkim nie określały sposobu ustalania wynagrodzenia oraz terminu jego płatności.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach. Odnosząc się do zarzutów płatnika organ wyjaśnił w szczególności, że wskazówki zawarte w poradniku umieszczonym na stronie internetowej ZUS nie mają mocy wiążącej dla płatnika. Płatnik winien sam dokonywać wykładni i według niej wypełniać obowiązki nałożone na niego przez ustawodawcę.

Postanowieniami z dnia 25 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań płatnika składek od wskazanych wyżej decyzji organu rentowego do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, a nadto postanowieniem z dnia 24 czerwca 2013 r. wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: Z. N. i L. Ż..

Zainteresowany L. Ż. wniósł o oddalenie odwołań płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., przychylając się do stanowiska reprezentowanego przez organ rentowy.

Zainteresowany Z. N. nie przedstawił swojego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I), zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II) oraz na rzecz L. Ż. kwotę 120 z tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt III).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

L. Ż. prowadzi indywidualną pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych. Oprócz niego podobną działalność prowadzili A. K. i R. J.. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzi działalność polegającą na świadczeniu usług w zakresie transportu lądowego pasażerskiego – miejskiego i podmiejskiego.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarło w dniu 22 grudnia 2000 r. z L. Ż. prowadzącym działalność gospodarczą umowę nr (...) na czas nieokreślony od dnia 1 stycznia 2001 r. o świadczenie usług przewozowych. W ramach tej umowy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zlecało L. Ż. jako zleceniobiorcy świadczenie usług polegających na przewozie osób pojazdem zleceniodawcy w sposób zgodny z jego wskazówkami, w szczególności zgodnie z grafiką służby ustalonym przez zleceniodawcę i podanym do wiadomości zleceniobiorcy, a nadto świadczenie usług polegających na sprzedaży biletów ZKM na zasadach obowiązujących pracowników zleceniodawcy kierujących pojazdami. Za wykonanie usług w ustalonym zakresie L. Ż. jako zleceniobiorcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości ustalonej kwotowo stawki za godzinę.

Potrzeba nawiązania współpracy przez płatnika składek spółkę (...) z L. Ż. wynikała z braku możliwości realizacji zadań nałożonych na płatnika przez organizatora transportu w gminie w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione w charakterze kierowców u płatnika oraz z oszczędności polegającej na unikaniu godzin nadliczbowych. Praca kierowcy

pracującego na umowę zlecenia na rzecz swojego pracodawcy była tańsza niż praca kierowcy zatrudnionego u pracodawcy w godzinach nadliczbowych. Kierowca po wypracowaniu miesięcznej nominalnej liczby godzin u płatnika nie mógł pracować w godzinach nadliczbowych, albowiem pracodawca wołał, aby pracował on na jego rzecz w ramach umowy zlecenia. Kierowca chcąc dorobić do swojej pensji pracował dalej jako kierowca na rzecz swojego pracodawcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., ale w ramach umowy zlecenia, którą zawierał między innymi z L. Ż.

Do realizacji umów zawartych ze (...) L. Ż. zatrudniał na podstawie umów zlecenia m.in. Z. N. – pracownika spółki (...).

Kierowcy pracujący u pracodawcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., którzy mieli zawarte umowy zlecenia z L. Ż., R. J. czy A. K. zgłaszali się do dyspozytora płatnika, który ustalał w grafiku, kiedy dany kierowca będzie jeździł w ramach umowy zlecenia. J. R. - kierownik ds. eksploatacji z ramienia spółki - weryfikował dokumenty i kwalifikacje kierowców, a podlegli mu pracownicy działu planowania przygotowywali grafiki pracy zarówno dla pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., jak i dla osób zatrudnionych przez zleceniodawców w ramach umów zlecenia. Gdy kierowca zatrudniany przez płatnika wyrażał chęć pracy na podstawie umowy zlecenia, świadczył tę pracę na rzecz swojego pracodawcy w oparciu o zawartą m. in. z L. Ż. umowę zlecenia. Przy czym praca świadczona w ramach umowy zlecenia w niczym się nie różniła, od pracy, którą dany kierowca wykonywał w ramach umowy o pracę. Pracując w oparciu o umowę zlecenia kierowca jeździł tym samym taborem i wykonywał te same obowiązki, które wykonywał w ramach umowy o pracę. Kierowca pracując na umowę zlecenia miał inny numer służbowy niż pracując na umowę o pracę i po tym numerze można było się zorientować, w ramach jakiej umowy świadczył on w danym momencie pracę kierowcy. Rozliczeniem godzin, które kierowcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wyjeżdżali jako zleceniobiorcy zajmował się pracownik pracodawcy. Na koniec miesiąca pracownicy działu planowania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. sporządzali tabelaryczne zestawienie liczby godzin przepracowanych przez poszczególnych pracowników w związku z wykonaniem przez nich umów zlecenia, które było przekazywane zleceniodawcom: L. Ż., R. J. i A. K.. Następnie zleceniodawcy ci na podstawie zsumowanej ilości godzin przejechanych przez kierowców jako zleceniobiorców na rzecz (...) wystawiali płatnikowi comiesięczną fakturę na kwotę, która stanowiła iloczyn godzin wypracowanych przez zleceniobiorców – kierowców (...) i stawki za roboczogodzinę. Po otrzymaniu należności od (...) zleceniodawcy: L. Ż., A. K. i R. J. wypłacali kierowcom wynagrodzenie, które stanowiło iloczyn liczby godzin przepracowanych u nich w ramach umowy zlecenia na rzecz pracodawcy pomnożonej przez stawkę za godziną jazdy, która obowiązywała u zleceniodawcy.

Od uzyskanych przez zainteresowanego Z. N. wynagrodzeń z tytułu wykonania umów zlecenia zawartych z (...) spółka z o.o. nie odprowadziło składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe. Dokumentacja ubezpieczeniowa i rozliczeniowa przedłożona przez strony, jak również zaewidencjonowana w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS wykazała różnice w ustaleniu wysokości składek za poszczególnych pracowników od przychodów, które nie zostały uwzględnione w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Kwoty podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za poszczególne miesiące, które wskazano w zaskarżonych decyzjach organu rentowy ustalił sumując miesięczny przychód ubezpieczonego ze stosunku pracy i kwotę przychodu uzyskaną w oparciu o dokument wypłaty z tytułu umowy cywilnoprawnej łączącej pracownika z zleceniodawcą.

W poradniku znajdującym się na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w wersji obowiązującej do 2011 roku, wskazano, że: „Również osoby, które w ramach umowy zlecenia zawartej z innym podmiotem niż własny pracodawca wykonują pracę na rzecz swojego pracodawcy, podlegają z tytułu umowy zlecenia ubezpieczeniom społecznym tak jak z umowy o pracę, tj. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Zleceniodawca dokonuje zgłoszenia zleceniobiorcy do tych ubezpieczeń na druku ZUS ZUA, z kodem tytułu ubezpieczeń właściwym dla pracownika (01 XX XX)”.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołania za niezasadne w całości.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że stan faktyczny w przedmiotowej sprawie pozostawał praktycznie bezsporny. Odwołujący się płatnik składek nie kwestionował bowiem tego, że zainteresowany Z. N. świadcząc pracę w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż., w istocie świadczył pracę na rzecz płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, tj. pracodawcy, z którym jednocześnie - w tym samym czasie - pozostawał w stosunku pracy. Pracę tę świadczył jako kierowca autobusu, w czasie zorganizowanym przez pracodawcę i wg ustalonego z nim grafika pracy. Przy czym sąd ten ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroli, dokumentach dołączonych do akt sprawy, w oparciu o zeznania zainteresowanego L. Ż. oraz słuchanego w charakterze strony K. P. (prezesa zarządu (...)). Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. W ocenie sądu także zeznania wskazanych osób były wiarygodne, ponieważ były one jasne i co do zasady spójne, a nadto korespondowały z dokumentami zebranymi w niniejszej sprawie.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że organ rentowy wydał dwa rodzaje decyzji - o objęciu ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym z tytułu świadczenia pracy na podstawie umów zlecenia zawartych L. Ż., a wykonywanych na rzecz (...) oraz decyzję dotyczącą wysokości podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Przed przystąpieniem do merytorycznych rozważań w przedmiocie zasadności podjętego rozstrzygnięcia sąd meriti wyjaśnił, że zgodnie z treścią znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie art. 6 k.c., statuującego zasadę rozkładu ciężaru dowodu, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Użyte w tym przepisie określenie „wywodzi skutki prawne” odnosi się do strony postępowania i ma to znaczenie, że podkreśla zależność między stroną, a faktami prawnymi, które ma wykazać. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia, które można nazwać jako prawne (art. 227 k.p.c.). Dla potrzeb tego rozstrzygnięcia można więc podkreślić jedno ze znaczeń materialnoprawnego rozkładu ciężaru dowodu opisanego regułą art. 6 k.c., a mianowicie takie, że wskazuje on kierunek aktywności dowodowej stron, określa więc - w połączeniu z normami prawa materialnego - które fakty podlegają dowodzeniu. Także treść art. 232 k.p.c. nakłada na strony obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Rolą pozwanego z reguły jest wskazanie faktów tamujących lub niweczających prawo. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/8, LEX nr 8416).

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle powyższego spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył interpretacji przepisu art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa). Stosownie do treści tego przepisu za pracownika w rozumieniu tej ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten został dodany do ustawy systemowej na mocy art. 1 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1999 r., nr 110, poz. 1256) i wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1999 r. Rozszerza on pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku

pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy ona na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet gdy osoba ta (pracownik) zawarła np. umowę zlecenia z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy – to on uzyskuje rezultaty jego pracy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, LEX nr 514221). Podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy systemowej). Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, op. cit.). Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie wydaje się również uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy. Stosownie do regulacji przepisu art. 18 ust. 1a ustawy systemowej, przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie "uwzględnia się" w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca może więc dokonać potrącenia ze środków pracownika uzyskanych u niego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, op. cit.). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że tożsamą wykładnię art. 8 ust. 2a omawianej ustawy - podzielaną w pełni przez sąd meriti - zaprezentował Sąd Najwyższy w najnowszej uchwale z dnia 6 lutego 2014 r., II UK 279/13. Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo we wspomnianej uchwale, że przepis art. 8 ust. 2a wprowadza wyjątek od reguły z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, że umowa zlecenia jest zwolniona z obowiązku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy występuje u tej samej osoby obok umowy o pracę. Celem wprowadzenia takiej regulacji było wyeliminowanie sytuacji, w których w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składek na ubezpieczenia społeczne od wyższego wynagrodzenia.

W ocenie sądu pierwszej instancji sytuacja przewidziana w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej miała miejsce między innymi w niniejszej sprawie, albowiem Z. N. w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż., działał faktycznie na rzecz (...), tj. podmiotu, z którym jednocześnie łączyła go umowa o pracę. W tym kontekście trzeba wyjaśnić, że zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może odbywać się w wyniku istnienia określonej więzi prawnej. Chodzi tutaj o pewną sytuację faktyczną, w ramach której pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonywanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia jednej z umów wymienionych w powołanym przepisie z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniobiorcą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 czerwca 2013 r., III AUa 2027/12, LEX nr 1342233 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 czerwca 2013 r., III AUa 1054/13, LEX nr 1363247).

Sąd Okręgowy ponownie podkreślił, że taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Umowy nawiązane przez kierowcę z zainteresowanym L. Ż., zostały zawarte w celu wykonania przez tego przedsiębiorcę umowy ze (...). Potrzeba zawierania przez płatnika wyżej wymienionych umów z L. Ż. i innymi przewoźnikami wiązała się nie tylko z brakiem możliwości realizacji zadań nałożonych na płatnika przez organizatora transportu w gminie, w oparciu wyłącznie o osoby zatrudnione w charakterze kierowców u płatnika, ale też z oszczędności polegającej na unikaniu godzin nadliczbowych przez pracodawcę, albowiem praca kierowcy pracującego na umowę zlecenia na rzecz swojego pracodawcy była tańsza niż praca kierowcy zatrudnionego u pracodawcy w godzinach nadliczbowych. Natomiast zakres obowiązków zleconych zainteresowanym na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z L. Ż. oraz umów o pracę nawiązanych z pracodawcą pokrywał się - cały czas były to czynności związane z obsługą pojazdów pracodawcy.

Dla kierowców wykonujących te same obowiązki, tylko że raz na umowę o pracę, a raz na umowę zlecenia ta sytuacja pod względem zarobkowym wcale nie była korzystna, ponieważ pracując na umowę zlecenia w rezultacie otrzymywali mniejsze zarobki, niż gdyby tę samą pracę wykonywali w ramach umowy o pracę. Kierowcy nie musieli pracować w ramach umów zlecenia, jednakże do tej pracy skłaniał ich brak możliwości dorobienia do pensji w ramach godzin nadliczbowych. W tej sytuacji, w ocenie sądu meriti, nie może budzić wątpliwości, że skoro odwołujący czerpał korzyści z pracy wykonywanej na jego rzecz w ramach umów zlecenia, to płatnikiem składek za czynności wykonywane przez Z. N. w ramach umów cywilnoprawnych nawiązanych z L. Ż. jest (...). Z dokumentacji ubezpieczeniowej wynika, że pracownik ów nie był zgłoszony do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia zawartych z L. Ż.. Przychód, jaki osiągnął kierowca w ramach umów zlecenia pracując na rzecz swojego pracodawcy nie został uwzględniony przez niego w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji mając na uwadze, że odwołujący powoływał się na rzekomy brak wiedzy odnośnie wynagrodzenia, które kierowca miał otrzymywać od L. Ż., co jego zdaniem już chociażby z tego powodu uniemożliwiałoby płatnikowi prawidłowe rozliczenie składek na ubezpieczenia społeczne od przychodu uzyskiwanego przez kierowcę pracującego na umowę zlecenia u L. Ż. uznał, że takiego stanowiska nie potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci akt kontroli, jak również zeznań L. Ż.. Co miesiąc bowiem na podstawie kart zarobkowych zarówno pracodawca, jak i L. Ż. i pozostali zleceniodawcy dokładnie wiedzieli, ile godzin przepracowali kierowcy wykonujący pracę na rzecz pracodawcy w ramach umowy zlecenia zawieranych ze zleceniodawcami, a na wynagrodzenie takiego kierowcy u zleceniodawców składała się ilość godzin przepracowanych przez zleceniobiorców, a wyliczonych przez pracownika płatnika pomnożona przez stawkę godzinową, która obowiązywała u zleceniodawców. Z racji ścisłej współpracy pomiędzy pracodawcą a zleceniodawcami odnośnie organizacji pracy (układanie grafików pracy), rozliczeń godzin i comiesięcznej wypłaty wynagrodzeń zleceniodawcom, zdaniem tego Sądu nie było żadnych trudności w uzyskaniu wiedzy na temat wynagrodzenia, które pracownicy płatnika otrzymywali od zleceniodawców w ramach umowy zlecenia. Jakkolwiek uwadze Sądu nie uszło, że skarżący wywodził, iż dysponował jedynie umowami cywilnoprawnymi zawartymi z L. Ż., a nie ze swoimi pracownikami i umowy te nie określały nie tylko wysokości zarobków poszczególnych pracowników, ale przede wszystkim nie określały sposobu ustalania wynagrodzenia oraz terminu jego płatności, niemniej analiza materiału zgromadzonego przez organ rentowy w toku kontroli (dostępna płatnikowi) daje podstawy do wyodrębnienia kwot wypłaconego poszczególnym osobom w poszczególnych miesiącach wynagrodzenia. Ponadto okoliczności w jakich organizowana była praca zainteresowanych na rzecz zainteresowanego Ż. (nie tylko przy wykorzystaniu taboru płatnika, ale i przez niego planowana) nie pozwalają uznać wskazanych twierdzeń płatnika za zasadne.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że płatnik składek podnosił także w odwołaniu zarzut w zakresie dowolności ustalenia przez organ rentowy podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanego w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, w ocenie płatnika nie znajdujący pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym jednakże takiej okoliczności nie udowodnił. Wobec powyższego zarzut ten w ocenie sądu okazał się w całości chybiony, ponieważ skarżący – wbrew ogólnej regule rozkładu ciężaru dowodu, wynikającej z art. 6 k.c. – po pierwsze nie sprecyzował konkretnego zarzutu i nie wykazał, aby w istocie po stronie organu wystąpiły jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro odwołujący wbrew nałożonemu na niego obowiązkowi nie wskazał, jakie dokładnie podstawy wymiaru składek kwestionuje, to brak jest podstaw do kwestionowania prawidłowości tych wyliczeń dokonanych przez organ rentowy na podstawie dokumentacji rozliczeniowej przedłożonej przez strony podczas kontroli, jak również tej, która znajduje się w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS.

Nadto nie umknęło uwadze sądu pierwszej instancji, że odwołująca się spółka kwestionowała stanowisko organu rentowego, wskazując na wiążący charakter poradnika umieszczonego na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z którego wynikało, iż obowiązek do zapłaty składek za pracowników przyjmujących u osób trzecich zlecenie obciąża zleceniobiorcę. Argumentacja ta jest jednak chybiona. W ocenie sądu meriti nie ma istotnego

znaczenia, jaki charakter ma taki poradnik. Kwestia, czy interpretacja dokonana w takim poradniku jest słuszna, czy niesłuszna nie ma w niniejszym postępowaniu znaczenia, ponieważ rolą sądu jest orzekanie zgodnie z literą prawa. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest jasny i czytelny, stąd zakładając, że płatnik składek zapoznał się z tą normą, nie powinien mieć wątpliwości, jak należy ją stosować. Poza tym w przypadku przedsiębiorców miernik staranności w stosowaniu prawa określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności, w związku z czym w razie ewentualnych trudności z wykładnią art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, płatnik składek winien zasięgnąć porady prawnej. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 września 2013 r., III AUa 82/13 (LEX nr 1381362) w zbliżonym stanie faktycznym. W uzasadnieniu tego orzeczenia podkreślono, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych, stanowiące część prawa publicznego, mają charakter imperatywny. Konkretnie obowiązki adresatów tych norm wynikają bezpośrednio z tekstu opublikowanych aktów prawnych i obowiązują powszechnie. Wykładnia dokonywana przez organ rentowy nie ma charakteru wykładni autentycznej. Generalnych zasad określonych w instrukcji w formie poradnika przekazanej przedsiębiorcom na oficjalnej stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie można więc uznać za adekwatne źródło interpretacji przepisów prawa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 477¹ § 1 k.p.c. – odwołania jako bezzasadne oddalił.

Ponadto sąd ten orzekł o kosztach na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 5 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) – zasądając od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz organu rentowego oraz L. Ż. kwoty po 120 zł (w sprawie zaskarżone zostały dwie decyzje) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się spółka - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., które w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 8 ust. 2a ustawy systemowej poprzez jego błędne zastosowanie pomimo, że ubezpieczeni w ramach umowy zlecenia zawartej ze zleceniodawcą (...) sp. z o.o. w S. wykonywali pracę na rzecz L. Ż.,

2) art. 8 ust. 2a ustawy systemowej poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż definiuje on płatnika składek na ubezpieczenia społeczne za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli zawarła ją z osobą trzecią i w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, pomimo iż definicja legalna płatnika zawarta jest w art. 4 pkt 2 lit. a) - za), a rola tego przepisu sprowadza się jedynie do objęcia takiej osoby, która świadczy pracę w ramach umowy zlecenia na rzecz pracodawcy, ubezpieczeniami społecznymi w zakresie właściwym dla osoby pozostającej w stosunku pracy,

3) art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z treści przedmiotowego przepisu jednoznacznie wynika, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne za osobę wykonującą umowę zlecenia jest podmiot pozostający z tą osobą w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniem, tj. zleceniodawca,

4) art. 17 ust. 1 oraz art. 17 ust. 2 w zw. z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej - poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że podmiotem zobowiązanym do obliczenia, w tym także części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonego, potrącenia ich ze środków ubezpieczonego a następnie przekazania składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz z częścią finansowaną przez płatnika, za zleceniobiorcę może być podmiot trzeci, tj. podmiot niepozostający z ubezpieczonym w stosunku prawnym

uzasadniającym wypłatę wynagrodzenia i objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, a zatem podmiot inny niż zleceniodawca ubezpieczonego

5) art. 18 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 1a w zw. z art. 8 ust. 2a oraz art. 4 pkt 2 lit. a oraz art. 17 ust. 1 i art. 4 pkt 9 ustawy systemowej poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że w podstawie wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne pracownika pracodawca ma obowiązek uwzględnić jego przychód z tytułu umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią, jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje on pracę na rzecz pracodawcy pomimo, iż tego rodzaju przychód nie został przez pracodawcę wypłacony, ani postawiony do dyspozycji pracownika i pracodawca nie jest stroną umowy cywilnoprawnej;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym i ustalenie, że:

1) Z. N. w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż. działali faktycznie na rzecz apelującej spółki, podczas gdy w rzeczywistości ubezpieczeni stanowili „fragment” prowadzonej przez L. Ż. działalności gospodarczej i on też był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług;

2) L. Ż. na podstawie zsumowanej ilości godzin przejechanych przez kierowców, jako jego zleceniobiorców wystawiał na rzecz (...) sp. z o.o. comiesięczną fakturę na kwotę, która stanowiła iloczyn godzin wypracowanych przez jego zleceniobiorców, którzy byli jednocześnie pracownikami płatnika (...) sp. z o.o.) i stawki za roboczogodzinę – podczas, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bezsprzecznie wynika, iż wystawiane przez L. Ż. faktury stanowiły wprawdzie iloczyn godzin i stawki za roboczogodzinę, ale w ramach sumy godzin nie byli uwzględniani wyłącznie kierowcy będący jednocześnie pracownikami (...) sp. z o.o.; faktura wystawiana przez R. J. bowiem stanowiła wartość iloczynu godzin wypracowanych przez wszystkich działających w ramach zawartych z nim umów zlecenia kierowców (pracowników i nie pracowników (...) sp. z o.o.) oraz stawki za roboczogodzinę, nadto wynagrodzenie kierowców będących zleceniobiorcą L. Ż. nie stanowiło prostego iloczynu wypracowanych godzin i stawki z roboczogodzinę, bowiem już z samych zeznań L. Ż. wynika, że nakładał on na kierowców kary, których wysokość, rodzaj i zasady określała umowa zawarta między nim, a danym kierowcą - jego zleceniobiorcą;

- mające wpływ na treść orzeczenia w zakresie w jakim sąd orzekający uznał, że Z. N. wykonywał pracę na rzecz (...) sp. z o.o., a spółka była podmiotem bezpośrednio odnoszącym korzyść z ich pracy;

III. naruszenie przepisów Konstytucji, tj. art. 2 Konstytucji RP poprzez przyjęcie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób naruszający zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym w szczególności zasadę poprawnej legislacji.

W związku z powyższymi zarzutami apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, za zainteresowanego Z. N. w okresie objętym dotyczącymi go decyzjami;

- zasądzenie od organu na rzecz płatnika kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi podniosła, że przyjęta i zastosowana w zaskarżonym wyroku wykładania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej pozostaje w rażącej sprzeczności z art. 2 Konstytucji RP. Mając bowiem na uwadze treść art. 2 Konstytucji RP przez zasadę demokratycznego państwa prawnego rozumie się szereg reguł, które nie zostały wprost wyrażone w tekście konstytucji, ale można wyprowadzić je zarówno z samego rozumienia terminu "demokratyczne państwo prawne", jak i z aksjologii konstytucji. Jedną z nich jest zasada przyzwoitej legislacji,

która obejmuje swoim zakresem takie kwestie, jak nakaz poszanowania praw słusznie nabytych, zakaz stanowienia przepisów z mocą wsteczną czy nakaz przestrzegania stosownego *vacatio legis*. Sformułowanie zasady przyzwoitej legislacji jest konsekwencją przekonania, że nie istnieje państwo prawa, jeśli obywatele nie mają zaufania do zagwarantowania ochrony prawnej wpływającej z określonego prawa.

Apelująca podkreśliła, że w niniejszej sprawie bezspornym jest, iż w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprzez publikowanie poradnika i udzielane informacje wskazywał sposób postępowania zapewniający - jak to określał - „prawidłowe” wykonanie obowiązków określonych ustawą systemową. Na podstawie tak wskazanego sposobu postępowania, przy zachowaniu należytej staranności - i przede wszystkim - wykładni powszechnie obowiązujących przepisów prawa określających sposób postępowania płatników przy odprowadzaniu składek na ubezpieczenia społeczne, a także kierując się zasadą zaufania obywateli do państwa (...) pp. z o.o. w S. wraz z L. Ż. podjęła działania mające określony wpływ na ich sytuację gospodarczo - ekonomiczną oraz ustalenie praw i obowiązków.

W tym miejscu skarżący wskazał, że przepis § 2 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 78, poz. 465, ze zm.) wyraźnie wskazuje, iż dla każdego ubezpieczonego, którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w raporcie lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, o którym mowa w ustawie systemowej oraz w deklaracji i deklaracji rozliczeniowej korygującej, o której mowa w ustawie systemowej uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat - od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy - stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, z uwzględnieniem ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ustawy.

W ocenie płatnika treść przywołanego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że przy ustalaniu i odprowadzaniu składek uwzględnia się jedynie należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat. Natomiast (...) sp. z o.o. w okresie określonym w zaskarżonych decyzjach nie tylko nie postawiła do dyspozycji, ale przede wszystkim nie dokonała na rzecz ubezpieczonych żadnych wypłat z tytułu świadczenia pracy na rzecz pracodawcy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią.

Jednocześnie odwołująca się podkreśliła, że do dnia podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, w obrocie gospodarczym nie istniały wątpliwości co do podmiotu zobowiązanego do odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne za osoby, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Przeprowadzane w tym okresie, także w przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. w S. kontrole ZUS nie wskazywały na nieprawidłowości, a co więcej kontrole przeprowadzane u zleceniobiorców (...) sp. z o.o. potwierdzały prawidłowość takiego stosowania i interpretowania przepisów.

Zatem według apelującej spółki, stwierdzenie zawarte w zaskarżonym wyroku, że przepis art. 8 ust. 2 a ustawy systemowej jest jasny i czytelny, a odwołująca się spółka, gdyby tylko zapoznała się z jego treścią nie powinna mieć wątpliwości, jak go zastosować, uznać należy co najmniej za nieuprawnione. Skoro bowiem z jednej strony sam organ przez okres ponad 10 - letni od wejścia przepisu art. 8 ust. 2 a ustawy systemowej w życie wyprowadzał normę prawną w sposób odmienny od aktualnie obowiązującej wykładni, a z drugiej strony wszelkie przepisy stanowiące o sposobie wykonania obowiązku z zakresie odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, ukształtowane zostały w sposób wyraźnie wskazujący, że płatnikiem jest podmiot wypłacający wynagrodzenie - ustalenie obecnie, że (...) sp. z o.o. w S. jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne za osoby, o których mowa w art. 8 ust. 2 a ustawy systemowej w okresie sprzed 2 września 2009 r. pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami demokratycznego państwa prawa.

Niezależnie od powyższego, odwołująca się spółka wskazała, że w jej ocenie zaskarżony wyrok, pozostaje w sprzeczności z art. 8 ust. 2a, art. 4 pkt 2 lit. a, art. 17 ust. 1 i 2; art. 18 ust. 1 i 1a ustawy systemowej. Przyjęta bowiem wykładnia art. 8 ust. 2 a tej ustawy skutkująca koniecznością odprowadzania składek przez pracodawcę, na rzecz

którego świadczona jest praca przez pracownika, który ma zawartą umowę cywilnoprawną z osobą trzecią pozostaje w sprzeczności z ustalonym w ustawie systemowej oraz wydanych na jej podstawie przepisach wykonawczych sposobem obliczania i odprowadzania składek. Zdaniem apelującej treść art. 8 ust. 2a ustawy systemowej określa jedynie obowiązek objęcia ubezpieczeniami „pracownika” nie kreując w tym zakresie zmiany w pojęciu płatnika określonym w art. 4 pkt. 2 lit a tej ustawy. Takiemu wnioskowaniu nie sprzeciwia się treść art. 18 ust. 1a ustawy systemowej. Przepis ten bowiem stanowi jedynie modyfikację ogólnej zasady ustalania wymiaru podstawy składek w tym sensie, że nakazuje on uwzględnić w tej podstawie także należności wypłacane w ramach stosunków prawnych powodujących uznanie ich za pracownicze dla celów regulacji ubezpieczeń społecznych. Nie prowadzi jednak do modyfikacji pojęcia płatnika składek i nie wpływa na zmianę podmiotu zobowiązanego do obliczania i odprowadzania składki.

W ocenie skarżącej za prezentowanym przez nią stanowiskiem przemawia także treść art. 16 oraz 17 ust. 2 ustawy systemowej.

Zatem według odwołującej się spółki w rozpatrywanej sytuacji za płatnika składek uznać należy więc stronę umowy z pracownikiem, a więc osobę trzecią, o której mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, tylko bowiem ta osoba dokonuje wypłat na rzecz pracownika i ma możliwość w sposób zgodny z przepisami ustawy i wydanymi na jej podstawie przepisami wykonawczymi ustalić i oprowadzić należne składki.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. polegającego na dokonaniu ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, apelująca podniosła, że ustalenie, iż kierowcy występujący w niniejszej sprawie w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż. działali faktycznie na rzecz (...) spółki z o.o. w S. uznać należy za nieprawidłowe i dokonane z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Ustalenie takie nie uwzględnia bowiem wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia prawidłowej oceny istniejącego w prawie stanu faktycznego.

Płatnik podkreślił, że Z. N. w rzeczywistości stanowił jedynie „fragment” prowadzonej przez L. Ż. działalności gospodarczej. L. Ż. jako zleceniobiorca (...) sp. z o.o. w S. i zupełnie odrębny od spółki podmiot gospodarczy był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług. Skarżąca zarzuciła, że sąd orzekający nie zauważył, iż w okresie objętym kontrolą średnioroczną ilość godzin wypracowanych przez pracowników spółki w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z osobami trzecimi nie przekraczała 25-30% łącznej liczby godziny wypracowanych przez osoby świadczące prace na rzecz (...) sp. z o.o. w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią, a zdecydowana większość osób wskazana odwołującej się spółce przez R. J. nie stanowiła pracowników (...) sp. z o.o. Ustalenie więc, że apelująca jest podmiotem odnoszącym korzyści z usług świadczonych przez niektóre jedynie osoby związane z L. Ż. umową cywilnoprawną jest nie do pogodzenia w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Skoro bowiem L. Ż. - jak wprost wynika z jego zeznań - przez okres wielu lat prowadził przedmiotową działalność na podstawie zawartej ze skarżącą spółką nie budzi też wątpliwości, iż z tego źródła czerpał on dochód, sama umowa zaś stanowiła przedmiot jego aktywności zawodowej. Zatem podzielenie poglądu zaprezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu, skutkuje przyjęciem, że L. Ż. jest podmiotem odnoszącym korzyści jedynie z pracy osób niezwiązanych z (...) sp. z o.o. w S. umową o pracę, a w pozostałym zakresie co do pracowników (...) sp. z o.o. - to spółka jest podmiotem odnoszącymi korzyści. Takie ustalenie z kolei skutkuje usankcjonowaniem zupełnie pozbawionej podstaw prawnych fikcji, w której ciężarami związanymi z prowadzoną działalnością gospodarczą przedsiębiorca obciążany jest jedynie w części, w pozostałym zaś zakresie ciężar ten spoczywa na podmiocie trzecim - w niniejszej sytuacji na odwołującej się spółce.

Dalej skarżąca wskazała, że o ile - z czym odwołująca spółka nie zgadza się co do zasady - w przypadku, gdyby przedsiębiorstwo (...) opierało się jedynie na pracownikach spółki, ustalenie (...) sp. z o.o. w S. jako podmiotu odnoszącego korzyść z pracy osób, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej można byłoby uznać za zasadne, o tyle w realiach niniejszej sprawy, kiedy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że L. Ż. w prowadzonej działalności nawet w przeważającym większym rozmiarze nie opierał na pracownikach spółki, ustalenie, że to (...) sp. z o.o. jest podmiotem zobowiązanym do odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne za osoby świadczące pracę na jego rzecz jest w pełni nieuprawnione.

Nadto według odwołującej się, o naruszeniu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną świadczy także dokonane przed sąd orzekający w niniejszej sprawie ustalenie, zgodnie z którym podstawą wystawienia przez L. Ż. comiesięcznej faktury był iloczyn sumy godzin wypracowanych przez jego zleceniobiorców - będących jednocześnie pracownikami spółki oraz stawki za roboczogodzinę. Wynagrodzenie zaś kierowcy pracownika - stanowiło iloczyn sumy wypracowanych godzin i stawki stosowanej u L. Ż.

W ocenie skarżącej przedmiotowe ustalenia pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym w szczególności z samymi już zeznaniami L. Ż. oraz umowami zlecenia zawartymi pomiędzy nim, a ubezpieczonym. Z zeznań L. Ż. w sposób niebudzący wątpliwości bowiem wynika, że na jego rzecz poza pracownikami (...) sp. z o.o. usługi świadczyli także inni kierowcy niezwiązani z (...) sp. z o.o. stosunkiem pracy, jak np. emeryci, strażacy, kierowcy wykonujący przewozy w ramach własnej działalności gospodarczej. Analiza umów zaś zawartych pomiędzy L. Ż., a występującym w niniejszej sprawie ubezpieczonym nie pozostawia wątpliwości, iż ich wynagrodzenie uzyskiwane w ramach przedmiotowych umów nie stanowiło prostego iloczynu zmiennych wskazanych przez Sąd. Na wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego bowiem wpływ miały np. kary, których nałożenie zarówno co do zasady, jak i wysokości pozostawało w gestii L. Ż.. (...) sp. z o.o. z uwagi na powyższe nie miała możliwości prostego wyliczenia wynagrodzenia należnego ubezpieczonym za dany miesiąc świadczenia usług w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z L. Ż., a tym samym nie miała możliwości wyliczenia podstawy oraz odprowadzenia należnych składek uwzględniających dochód z tej umowy.

W ocenie skarżącego, wskazane powyżej nieprawidłowe ustalenia są o tyle istotne, iż przy uwzględnieniu charakteru, rodzaju i zakresu działalności gospodarczej prowadzonej przez L. Ż. należy uznać, że to nie (...) sp. z o.o. jest podmiotem odnoszącym bezpośrednio korzyść z pracy ubezpieczonych, a tym samym nie jest ona płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne.

Odpowiedzi na apelację założył zarówno L. Ż., jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych domagając się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych wskazując, że zaskarżony wyrok został oparty na zgromadzonym materiale dowodowym i odpowiada obowiązującym w spornym zakresie przepisom prawa. Zatem w ocenie organu i zainteresowanego wyrok ten jest trafny, a apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy pozwala dopiero na dokonanie jej oceny prawnej.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie widząc potrzeby ponownego ich szczegółowego przytoczenia w tej części uzasadnienia. Przy czym, należy podkreślić, że wszystkie ustalenia dokonane zostały w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i sądowym), a ocena tego materiału dokonana przez sąd pierwszej instancji nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., dlatego w całości podziela ją sąd odwoławczy.

W związku z powyższym podnoszony przez apelującego zarzut przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że Z. N. (wskazywany dalej jako: ubezpieczony) w ramach umów zlecenia zawartych z L. Ż. (nazywany dalej: zainteresowanym) działali faktycznie na rzecz apelującej spółki (wskazywana dalej także jako: płatnik, pracodawca), podczas gdy w rzeczywistości ubezpieczeni stanowili „fragment” prowadzonej przez L. Ż. działalności gospodarczej i on też był pierwszym i bezpośrednim podmiotem uzyskującym korzyść ze świadczonych przez ubezpieczonych usług - nie miał wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, która dotyczyła powiązania pomiędzy płatnikiem, zainteresowanym i ubezpieczonym. W sprawie bezspornie ustalono, że ubezpieczony będąc pracownikiem spółki jednocześnie świadczył

pracę na jej rzecz w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym. Okoliczność, czy zainteresowany zatrudniał inne osoby do wykonywania zadań na rzecz apelującej spółki poza pracownikami płatnika nie ma istotnego znaczenia dla oceny sytuacji podmiotów w okolicznościach niniejszej sprawy i nie zmienia podstawowego ustalenia, że ubezpieczony czy to w ramach umowy o pracę czy umowy zlecenia świadczył pracę, której odbiorcą był płatnik. Zainteresowany jedynie pośredniczył w wypłacie wynagrodzenia, które przecież także pochodziło ze środków pracodawcy ubezpieczonego – płatnika.

Również ustalenie przez sąd pierwszej instancji, że płatnik miał realną możliwość ustalenia wynagrodzenia ubezpieczonego z tytułu umowy zlecenia skoro wynagrodzenie to stanowiło iloczyn wypracowanych godzin na podstawie umowy zlecenia (zestawienia sporządzonego przez pracownika spółki) i przyjętej stawki za godzinę pracy (w ramach współpracy między zainteresowanym i płatnikiem) również nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistością. Zaś okoliczność czy faktycznie dochodziło do uzyskania takich informacji przez płatnika czy też, nie może wpływać na wynik tej sprawy.

Zatem mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że w ustalonych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy za chybione należy uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego, a przede wszystkim art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

W sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że ubezpieczony wykonując pracę w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym faktycznie wykonywał pracę na rzecz płatnika. Rezultat pracy ubezpieczonego – kierowcy autobusu w przewozie miejskim w sposób oczywisty należał do płatnika, który był odpowiedzialny przed organami samorządu terytorialnego za wykonanie umowy w tym zakresie. Nie można bowiem pomijać takich okoliczności jak organizowanie przez płatnika przewozów zarówno w imieniu własnym spółki, jak i dla zainteresowanego. Przecież to pracownik płatnika - dyspozytor spółki sporządzał grafik godzin pracy dla ubezpieczonego zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy zlecenia oraz dokonywał rozliczenia godzin tej pracy, a przy tym praca wykonywana przez ubezpieczonego zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy zlecenia nie różniła się niczym. W tej sytuacji trudno uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej przez przyjęcie, że rezultat pracy ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym skierowany był do płatnika, a nie zainteresowanego. Okoliczność, że względy finansowe skłoniły spółkę do korzystania „z pośrednictwa” zainteresowanego przy zatrudnianiu własnych pracowników spółki przez zainteresowanego do wykonywania pracy na rzecz spółki nie uzasadnia uznania, że spółka nie był beneficjentem pracy ubezpieczonego świadczonej także w ramach umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny w całości podziela przedstawioną przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - a utrwaloną już - wykładnię art. 8 ust. 2a ustawy systemowej także w zakresie wskazania pracodawcy jako płatnika składek także od wynagrodzenia, które jego pracownik otrzymuje od osoby trzeciej za wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy w ramach umów objętych tym przepisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708 i orzecznictwo powołane w uzasadnieniu tego orzeczenia). Uwagę na to zwrócił także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 marca 2018 r., P 1/16 (OTK-A 2018/15) umarzając postępowanie wywołane pytaniem prawnym Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zadany w analogicznej sprawie.

Wobec powyższego stanowiska również zarzuty naruszenia art. 4 pkt. 2 lit a, art. 17 ust. 1 i 2 w związku z art. 4 pkt. 2 lit. a oraz art. 18 ust. 1 i 1a w związku z art. 8 ust. 2a oraz art. 4 pkt. 2 lit. a oraz art. 17 ust. 1 i art. 4 pkt. 9 ustawy systemowej należało uznać za oczywiście nieuzasadnione.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że płatnik, który doprowadził do naruszenia przepisów prawa pracy w zakresie ochrony wynagrodzenia za pracę (wynagrodzenia za pracę godzinach nadliczbowych – art. 151¹ k.p.), działając z pozycji podmiotu silniejszego ekonomicznie, organizacyjnie i prawnie wobec swoich pracowników nie może oczekiwać, że takie działanie znajdzie usprawiedliwienie przed organami, które mają obowiązek stosować obowiązujące przepisy prawa. Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny uzasadnia bowiem wniosek, że płatnik dążąc do

uzyskania korzyści finansowej (przez nie wypłacenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych łącznie z odpowiednimi składkami na ubezpieczenia społeczne i podatkami) organizując pracę swoim kierowcom w ramach umów zlecenia zawieranych z zainteresowanym doprowadził do zakazanego przez prawo (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.) obejścia przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Zatem w sprawie oczywistym jest, że to spółka jest płatnikiem należności składkowych także z tytułu umów zlecenia zawartych przez ubezpieczonego z zainteresowanym.

Z kolei w odpowiedzi na zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP przez przyjęcie wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sposób naruszający zasadę demokratycznego państwa prawnego, w tym w szczególności zasadę poprawnej legislacji wskazać trzeba, że nie może on zostać uznany za uzasadniony w niniejszej sprawie. Płatnik instrumentalnie traktując przepis doprowadził do zawarcia pozornych umów z zainteresowanym (w zakresie skutkującym zatrudnieniem ubezpieczonego) oraz zainteresowanego z ubezpieczonym celem uzyskania korzyści majątkowej z oczywistym pokrzywdzeniem ubezpieczonego jako pracownika. Przy czym, należy wskazać, że z uwagi na upływ czasu ubezpieczony nie uzyska pełnego wynagrodzenia za pracę wykonaną rzeczywiście na rzecz pracodawcy – płatnika jak również nie uzyska odpowiednio wysokich składek od tego wynagrodzenia, a więc w przyszłości również odpowiednio wyższego świadczenia z ubezpieczonego społecznego. Obowiązująca zasada swobody zawierania umów nie może bowiem być wykorzystywana dla pokrzywdzenia jednej ze stron, zwłaszcza gdy jest to strona słabsza.

W żaden sposób nie stanowi usprawiedliwienia postępowania płatnika treść poradnika ZUS, na którą od początku postępowania powołuje się strona. Autor tego poradnika zapewne nie przewidział, że jego wypowiedź może być wykorzystywana w celu obejścia prawa w sposób przedstawiony w niniejszej sprawie. Nie można też zgodzić się z apelującą, że dopiero w 2009 roku na skutek uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., w sprawie II UZP 6/09, przedstawiono odmienną wykładnię przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wykorzystaną przez organ rentowy, a następnie sąd pierwszej instancji. Okoliczność, że Sąd Najwyższy musiał się wypowiedzieć w tej uchwale wskazuje, że sposób wykładni wskazanego przepisu i postępowania przyjęty przez płatnika powieliły także inne podmioty dążące do obniżenia kosztów zatrudnienia przez zastąpienie "oskładkowanego" wynagrodzenia za pracę "nieoskładkowanym" wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15).

Zatem zarówno zaskarżone w niniejszej sprawie decyzje organu rentowego, jak i zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego są prawidłowe i zgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Powyższe ustalenia i rozważania legły u podstaw uznania zarzutów apelacji za nieuzasadnione i oddalenia jej w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego sąd odwoławczy uznał, że w sprawie zachodzi szczególny przypadek określony w art. 102 k.p.c. Skoro sam Sąd Apelacyjny kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego w analogicznej sprawie uznał, że sprawa nie jest jednoznaczna a wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej budzi wątpliwości, to płatnik – który ostatecznie przegrał proces – składając apelację mógł pozostawać w przekonaniu o zasadności swojego stanowiska.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

UZASADNIENIE ZDANIA ODRĘBNEGO

Nie zgadzam się z powyższą oceną prawną Sądu Apelacyjnego dokonaną na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.). Uważam, że art. 8 ust. 2a ustawy nie może stanowić samoistnej podstawy prawnej do objęcia ubezpieczeniem osoby - i w rezultacie określenia podstawy wymiaru składki - z którą zobowiązany podmiot nie pozostaje w stosunku prawnym z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym

pozostaje w stosunku pracy zważywszy, że przepis ten nie definiuje płatnika, a tylko płatnika obciąża obowiązkiem zapłaty składek.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 2a ww. ustawy: Za pracownika w rozumieniu tej ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten został dodany do ustawy systemowej przez art. 1 pkt 4 lit. b ustawy z 23.12.1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1999 r. Nr 110, poz. 1256) i wszedł w życie 30.12.1999. Źródłem regulacji było dążenie ustawodawcy do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonywali w ramach łączącego strony stosunku pracy, aby w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochrony stosunku pracy oraz uniknąć od tych umów obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Chodziło również o ochronę pracowników przed skutkami zmian podmiotowych po stronie zatrudniających, polegających na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę do innych podmiotów, z reguły podwykonawców, którzy zatrudniali pracowników na podstawie umów cywilnych w ogóle nie objętych obowiązkiem ubezpieczenia lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy. Ustawodawca zatem rozszerzył pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy, co dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą - wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Rozpoznawana sprawa jest odnoszona do umowy zlecenia zawartej w drugim przypadku. W mojej ocenie ustawodawca wskazaną normą oczywiście zagwarantował ochronę ubezpieczeniową pracowników niezależnie od formy zatrudnienia, o ile w istocie niezmiennie świadczą pracę na rzecz tego samego podmiotu. Z treści tego przepisu nie można jednak wprost wyinterpretować, kto jest w takiej sytuacji płatnikiem składek. Artykuł 8 w ustępie 1. ustawy systemowej stanowi: Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Natomiast w ustępie 2a: Za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, (...). Redakcja obu przepisów jest więc różna, a użycie sformułowania w rozumieniu ustawy wskazuje na zamysł ustawodawcy by nie utożsamiać, w rozumieniu prawa pracy, pracownika i zatrudnionego na podstawie umowy cywilnej. Wskazanie w treści przywołanego przepisu, że osobę o takich przymiotach, w rozumieniu ustawy także należy uznać za pracownika kreuje swoistą fikcję prawną i oznacza jedynie odwołanie się do obowiązku ubezpieczenia tej osoby oraz sposobu obliczania i odprowadzania składek na ubezpieczenia - to znaczy dla zleceniobiorcy, tak jak dla pracownika. Natomiast z treści tej normy nie wynika, że podmiot o wskazanych cechach, czyli zleceniobiorca jest uznany za pracownika w rozumieniu prawa pracy (art. 2 k.p.). Z dyspozycji tego przepisu nie można także wyprowadzić wniosku, że rozstrzyga o charakterze prawnym stosunków poza ubezpieczeniowych. Przepis ten, w zamyśle ustawodawcy nie ma na celu zmiany treści stosunków cywilno-prawnych łączących podmioty, nie przekształca stosunków cywilnych w stosunki pracy. Stanowi jedynie ustawową gwarancję, aby ma gruncie ubezpieczeń społecznych osoby, które w ramach umowy zlecenia wykonują pracę na rzecz własnego pracodawcy miały od otrzymywanych z tego tytułu wynagrodzeń obliczone i odprowadzone składki na ubezpieczenia społeczne, w celu zabezpieczenia ich przyszłych świadczeń społecznych. Moim zdaniem, analizowany przepis nie prowadzi więc do zmiany ogólnych zasad w zakresie obowiązku obliczania i odprowadzania składek, do czego zawsze zobowiązany jest - jako płatnik - podmiot, który wypłaca dane należności.

Należy tu wskazać, że tryb i sposób odprowadzenia składek został uregulowany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z 13.10.1998 r.: z art. 2 ust.1 pkt 3. d wynika, że ustawa określa zasady, tryb i terminy opłacania składek na ubezpieczenia społeczne; art. 3 ust. 1 pkt 4 wskazuje, że zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych określone ustawą wykonują płatnicy składek, natomiast legalna definicja płatnika składek jest zamieszczona w art. 4 ust. 2. Ustawodawca w art. 4 pkt 2. a. uregulował: Użyte w ustawie określenia oznaczają (...) płatnik składek: pracodawca - w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba

fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi (...). Zatem w myśl wskazanego przepisu pracodawca jest płatnikiem składek tylko w stosunku do pracowników, natomiast jednostka organizacyjna/osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi jest płatnikiem składek w stosunku do tych osób. Podmiot o jakim mowa w art. 8 ust. 2a nie może być utożsamiany z pracownikiem w rozumieniu prawa, bo wskazana norma mówi, że osobę o takich przymiotach także należy uznać za pracownika, natomiast nie przyznaje takiej osobie statusu pracownika wprost w rozumieniu art. 2 k.p.

Należy zauważyć, że zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy systemowej składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1-3,5,6 i 9-12 obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu w całości płatnicy składek. Ten zapis odczytuję w ten sposób, że w zw. z art. 8 ust.1 i 2a pracodawcy jako płatnicy rozliczają składki za pracowników, natomiast inne jednostki i osoby fizyczne jako płatnicy za zatrudnianych przez siebie zleceniobiorców. Moim zdaniem w przepisach ustawy systemowej brak regulacji sposobu odprowadzania składek w przypadku, gdy praca świadczona jest na rzecz pracodawcy, ale wynagrodzenia wypłaca osoba trzecia. W szczególności brak przepisu określającego w takiej sytuacji sposób wykonania obowiązku naliczenia i odprowadzenia składek. Skoro więc brak w tej kwestii przepisu wprost można uznać istnienie w ustawie systemowej swoistej luki prawnej, która jednak nie powinna być wypełniana w drodze rozszerzającej interpretacji przepisu art.8 ust. 2a ustawy systemowej. W moim przekonaniu w analizowanej sytuacji należy stosować ogólną zasadę, że płatnikiem jest podmiot zawierający umowę cywilną i z tej racji rozliczający osobę objętą ubezpieczeniem.

Wymaga też uwagi, że w ustawie systemowej zamieszczony jest przepis art. 18 ust. 1a, który stanowi: w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło – jednak, w mojej ocenie również nie wprowadza szczególnej definicji płatnika, a jedynie modyfikuje ogólną zasadę ustalania podstawy wymiaru składki w tym sensie, że dla celów regulacji ubezpieczeń społecznych, nakazuje uwzględnić w tej podstawie także należności wypłacane w ramach stosunków prawnych powodujących uznanie ich za pracownicze. Przepis ten nie prowadzi więc do modyfikacji pojęcia płatnika składek i nie stanowi podstawy prawnej dla uznania zmiany podmiotu zobowiązanego do obliczania i odprowadzania składki. Regulacja ta w zamiarze ustawodawcy ma znaczenie wyłącznie techniczne, pozwala bowiem pracodawcy wypłacającemu wynagrodzenia w umowy o pracę i umowy zlecenia zawartej z pracownikiem zapłacić jednej składki w ramach jednej deklaracji ubezpieczeniowej.

W moim przekonaniu normę z art. 18 ust. 1 a ustawy systemowej należy raczej odczytywać jako wynikową w stosunku do art. 9 ust. 1 ustawy który, mówiąc ogólnie określa zasady podlegania ubezpieczeniom przy zbiegu tytułów ubezpieczenia, a stanowi: Osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 10, 18a, 20 i 21, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a. Należy więc przyjąć, że w art. 18 ust. 1a, właśnie w przypadku zbiegu tytułów ubezpieczenia, ustawodawca wyjaśnił sposób rozliczania składek. Należy przy tym zauważyć, że w istocie to właśnie interpretacja art. 9 ust. 1 doprowadziła do sporów w rozważanym zakresie, ponieważ w dotychczasowej praktyce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przy oficjalnym stanowisku organów władzy państwowej (na którą to okoliczność powoływano się w sprawie) uznawano, że w przypadku pracownika, który jest zatrudniony przez osobę trzecią na podstawie umowy cywilnoprawnej i z tej umowy świadczy pracę na rzecz własnego pracodawcy, podlega on jedynie obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu, natomiast ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym dobrowolnie.

Ta praktyka stosowania prawa została przez Zakład diametralnie zmieniona w związku z treścią uchwały Sądu Najwyższego z 2.09.2009, sygn. akt II UZP 6/09.

Przy analizie dyspozycji art. 18 ust. 1 a ustawy systemowej wymagały także uwzględnienia szczegółowe zasady i tryb postępowania w sprawach rozliczania składek zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z 18.04.2008 r. (Dz. 2008, Nr 78, poz. 465, ze zm.) stanowiące doprecyzowanie normy ustawowej. Zgodnie z przepisem § 2 ust. 6 ww. rozporządzenia: Dla każdego ubezpieczonego którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w raporcie lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, o którym mowa w ustawie systemowej oraz w deklaracji i deklaracji rozliczeniowej korygującej, o której mowa w ustawie systemowej, uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat - od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy - stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, z uwzględnieniem ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ustawy. Treść przywołanego rozporządzenia wyraźnie zatem wskazuje, że przy ustalaniu i odprowadzaniu składek uwzględnia się jedynie należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat stanowiących jego przychód. Tymczasem przyjmowany mechanizm wyliczania jest odmienny, a tym samym sprzeczny z dyspozycją § 2 ust. 6 ww. rozporządzenia.

Za prezentowanym stanowiskiem co do rozumienia art. 8 ust. 2 zaprzemawiają wreszcie przepisy art. 16 oraz 17 ust. 2 ustawy systemowej. Zgodnie bowiem z art. 16 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 1b składki na ubezpieczenie emerytalne oraz rentowe pracowników finansują z własnych środków ubezpieczeni i płatnicy składek. W myśl ust. 2 składki na ubezpieczenie chorobowe pracowników finansują natomiast z własnych środków sami ubezpieczeni. Z kolei stosownie do art. 17 ust. 2 ustawy systemowej płatnicy składek obliczają części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu. W takiej sytuacji za płatnika składek należałoby bezwzględnie uznać stronę umowy z pracownikiem, a więc osobę trzecią, o której mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, bowiem tylko ta osoba dokonuje wypłat na rzecz pracownika i tylko ona ma możliwość, zgodnie z przepisami ustawy systemowej i wydanymi na jej podstawie przepisami wykonawczymi ustalić i odprowadzić należne składki. W żadnym bowiem przypadku nie można przyjąć, że pracodawca posiada dokumenty źródłowe, co do należności z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią, umożliwiające rozliczenie. Co więcej, pracodawca nie ma prawnej możliwości uzyskania takich informacji od osoby trzeciej zawierającej umowę z pracownikiem i rozliczającej jej wynagrodzenia. Osoba trzecia nie ma też żadnego obowiązku prawnego przekazywania pracodawcy jakichkolwiek informacji co do zleceniobiorców, w szczególności co do wysokości ich wynagrodzenia. Natomiast można odwołać się do faktu przeciwnego. To osoba trzecia w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jako strona umowy cywilnoprawnej zawartej z pracownikiem, zawierając kontrakt z przedsiębiorstwem, na rzecz którego jej zleceniobiorcy będą zobowiązani do pracy, zawsze dysponuje wiedzą o zaistnieniu obowiązku objęcia danego zleceniobiorcy, a pracownika kontrahenta obowiązkiem ubezpieczenia tak jak pracownika. Co więcej, może to uczynić bez naruszenia praw gwarantujących ochronę danych osobowych pracowników jako zleceniobiorców, tajemnicy ich wynagrodzenia i poufności zawieranych umów cywilnoprawnych.

Nie budzi moich wątpliwości stwierdzenie, że podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). Oczywistym jest bowiem, że pracownik nie może być pokrzywdzony czynnościami pracodawcy prowadzącymi do optymalizacji zobowiązań publicznoprawnych. Uważam jednak, że gdy praca na rzecz pracodawcy świadczona jest przez pracownika, który umowę cywilnoprawną zawarł z osobą trzecią, to podmiotem zobowiązanym do naliczenia i odprowadzenia składki jest zleceniodawca pracownika, który wypłaca pracownikowi stosowne należności. Z treści art. 8 ust. 2a w zw. z art. 4.2a nie można bowiem wprost wyinterpretować, że w opisanej sytuacji płatnikiem składek z umów zlecenia jest pracodawca nie będący stroną umowy zlecenia.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego, a za nim sądów powszechnych poszło w kierunku przeciwnym do wyżej prezentowanego i zostało wyznaczone uchwałą Sądu Najwyższego z 2.09.2009 r. II UZP 6/09, LEX 514221, w której sformułowano tezę o treści: Pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy (art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, ...). Przy czym, jak dotąd Sąd Najwyższy nie przeanalizował zagadnienia, czy w ustawie systemowej istnieje podstawa prawna do uznania, że obowiązek naliczenia i odprowadzenia składek - w przypadku, gdy praca świadczona jest na rzecz pracodawcy, ale umowa cywilna została zawarta z osobą trzecią, która wypłaca wynagrodzenia – obciąża tego pracodawcę, w szczególności czy tę podstawę prawną stanowi powszechnie uznany w orzecznictwie art. 8 ust. 2a ustawy. Sąd Najwyższy dotychczas nie analizował, czy w istocie co do tej kwestii nie istnieje luka prawna, a jeżeli tak to czy dopuszczalne jest jej wypełnienie w drodze rozszerzającej interpretacji przepisu art.8 ust. 2a ustawy systemowej. Sąd Najwyższy nie analizował, czy w takim stanie prawnym nie należało stosować ogólnej zasady, że płatnikiem jest podmiot zawierający umowę cywilną i z tej racji rozliczający osobę objętą ubezpieczeniem.

W moim przekonaniu art.8 ust. 2a w zw. z art. 4 pkt 2. a ustawy systemowej rozumiany i stosowany w ten sposób, że stanowi podstawę prawną nadania statusu płatnika składek dla pracodawcy za pracownika z tytułu umowy zlecenia zawartej przez tego pracownika z osobą trzecią, na podstawie której to umowy wykonywał pracę na rzecz własnego pracodawcy jest niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, art. 2 Konstytucji przez naruszenie zasady własności, która może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności, 64 ust. 3 Konstytucji, oraz przez naruszenie zasady zobowiązania do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków tylko w zakresie określonym w ustawie, art. 84 Konstytucji.

Należy wskazać, że zasadą jest obowiązek płacenia danin publicznych, co wyraża w art. 84 Konstytucji RP; art. 217 Konstytucji RP wskazuje jakie elementy musi określać ustawa, aby spełniała konstytucyjne wymogi nakładania podatków i innych danin publicznych. Oczywistym jest przy tym, że zobowiązanie z tytułu składek na ubezpieczenia, jako zobowiązanie publicznoprawne ma charakter daniny publicznej/podatku. Nie ma tym przypadku żadnej różnicy jakościowej. Przywołane przepisy Konstytucji prowadzą więc do wniosku, że obowiązuje zakaz domniemania istnienia obowiązku podatkowego/składkowego, jeżeli nie wynika on wprost z ustawy, która winna określać w sposób precyzyjny elementy norm podatkowych/składkowych. W zakresie prawa daninowego, mimo konstytucyjnej zasady powszechności opodatkowania, zakaz rozszerzającego interpretowania przepisów dotyczy nie tylko wyjątków, ale także przepisów nakładających obowiązek płacenia tych danin (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 8 grudnia 2009 r. r. w sprawie K 7/08, publ. OTK-A 2009/11/166). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego: naruszeniem Konstytucji jest stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych jego zachowań (wyrok z 22 maja 2002 r., sygn. K 6/02, publ. OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 33, s. 448).

Moim zadaniem art.8 ust. 2a w zw. z art. 4.2a ustawy systemowej we wskazanym rozumieniu i stosowaniu narusza art. 84 Konstytucji dlatego, że mimo braku jednoznacznego przepisu ustawowego zobowiązuje pracodawców do opłacania składek za pracowników z tytułu umów zlecenia zawartych przez tych pracowników z osobami trzecimi, objętych obowiązkiem opłacania składek, na podstawie których praca jest świadczona na rzecz własnych pracodawców. Przepis art. 8 nie stanowi wprost, że pracodawca jest płatnikiem składek za zleceniobiorcę, który zawarł umowę z osobą trzecią, a jednocześnie jest pracownikiem tego pracodawcy i na podstawie tej umowy cywilnej świadczy pracę na rzecz własnego pracodawcy. Natomiast z art. 4 pkt 2a ustawy systemowej jednoznacznie wynika, że pracodawca płaci składki za pracowników, natomiast jednostki organizacyjne lub osoby fizyczne płacą składki za inne osoby, z którymi zawierają umowy cywilne objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Moim zadaniem przepis prawa interpretowany w drodze wykładni rozszerzającej nie może stanowić podstawy prawnej zobowiązania podmiotu prawa do ponoszenia daniny publicznoprawnej, jaką są bezsprzecznie składki na ubezpieczenia społeczne. Z taką sytuacją mamy jednak do czynienia w analizowanym przypadku. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w opisanej sytuacji wiążącymi decyzjami zobowiązuje pracodawców do opłacania składek za zleceniobiorców, jako podstawę prawną

wskazując art.8 ust. 2a ustawy systemowej mimo, że ten przepis w ogóle nie definiuje płatnika. Konstytucja w art. 84 stanowi, że każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie. Nie ma wątpliwości, że obowiązek uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne przez pracodawcę jest ciężarem publicznym i musi być ponoszony, jednak jedynie w takim zakresie jaki przewiduje ustawa i to wprost. Moim zdaniem naruszeniem art. 84 Konstytucji jest wyinterpretowywanie tego obowiązku z przepisów ustawy systemowej w sytuacji, gdy nie zostało to jednoznacznie ustawowo zapisane.

Ponadto jestem zdania, że art.8 ust. 2a w zw. z art. 4.2a ustawy systemowej rozumiany i stosowany w ten sposób, że pracodawca jest płatnikiem składek z tytułu umowy zlecenia zawartej przez pracownika z osobą trzecią, który na podstawie tej umowy wykonuje pracę na rzecz własnego pracodawcy, i ten obowiązek obejmuje wsteczny okres liczony od chwili zawarcia umowy zlecenia przez pracownika, narusza także art. 64 ust. 3 Konstytucji przez ingerencję w prawo własności. Na podstawie art.8 ust. 2a ustawy systemowej Zakład stwierdza bowiem, że pracodawca w opisaney sytuacji jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne za pracownika od chwili zawarcia umowy zlecenia, następnie ustala za wsteczny okres nową, wyższą podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i wymierza składki za okres dotyczący umów zleceń. Przy czym wymiaru składek dokonuje w oparciu o dokumentację będącej w posiadaniu Zakładu oraz w oparciu o informacje wygenerowane z Centralnej Bazy Danych ZUS, do których pracodawca nie ma dostępu na żadnym etapie postępowania. Jednocześnie Zakład informuje pracodawcę, że w świetle art. 38 ust. 2 cytowanej ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, nie później niż w terminie 7 dni od uprawomocnienia się decyzji jako płatnik składek jest zobowiązany przekazać do ZUS dokumenty związane z ubezpieczeniami społecznymi określone w ustawie za cały wsteczny okres objęty decyzją. W kontekście wskazanych okoliczności należy zauważyć, że zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Tymczasem w przepisach ustawy o systemie społecznym brak podstawy prawnej pozwalającej w opisaney sytuacji prawnej na wymierzenie pracodawcy składek za cały wsteczny okres obowiązywania umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią. Stwierdzona sytuacja prawna jest o tyle szczególna, że aktualnie oceniając przeszłe zobowiązania składkowe pracodawcy nie można uczynić zarzutu nieprawidłowego skonstruowania praw i obowiązków w zakresie umowy cywilnoprawnej łączącej pracodawcę z osobą trzecią, która w dalszej kolejności zawierała umowy między innymi z jego pracownikami. Konstrukcja tego stosunku prawnego była bowiem zgodna z publikowanym oficjalnie na stronie internetowej stanowiskiem Zakładu co do podmiotu zobowiązanego do wyliczenia i odprowadzenia składek za pracowników, w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Na stronie internetowej ZUS zamieszczony był oficjalny poradnik pt. Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Poradnik. Zakład Ubezpieczeń Społecznych 2011 r. W poradniku znajdowała się informacja: ... Również osoby, które w ramach umowy-zlecenia zawartej z innym podmiotem niż własny pracodawca wykonują pracę na rzecz swojego pracodawcy, podlegają z tytułu umowy-zlecenia ubezpieczeniom społecznym tak jak z umowy o pracę, tj. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Zleceniodawca dokonuje zgłoszenia zleceniobiorcy do tych ubezpieczeń na druku ZUS ZUA, z kodem tytułu ubezpieczeń właściwym dla pracownika (01 XX XX)". W tamtym okresie również Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oficjalnie prezentowało stanowisko prawne zbieżne z tym wynikającym z internetowego poradnika Zakładu

Przełomem w utrwalonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych stosowaniu prawa w opisanych przypadkach stała się uchwała Sądu Najwyższego z 2.09.2009, II UZP 6/09, LEX 514221. W myśl tej uchwały Zakład Ubezpieczeń Społecznych zweryfikował dotychczasowe stanowisko prawne i następująco zmienił informacje zamieszczone w Poradniku na stronie internetowej ZUS: Jeżeli pracownik wykonuje dodatkowo umowę-zlecenie zawartą z własnym pracodawcą, to z tytułu wykonywania tej umowy podlega ubezpieczeniom społecznym na takich samych zasadach jak w przypadku umowy o pracę, tj. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla tej osoby stanowi łączny przychód, uzyskiwany z umowy o pracę oraz z umowy-zlecenia. Pracodawca z tytułu zawartej umowy- zlecenia nie zgłasza zleceniobiorcy do ubezpieczeń, a uzyskany przychód z tej umowy wykazuje, wraz z przychodem ze stosunku pracy, w imiennym raporcie miesięcznym składanym za pracownika.

UWAGA – W świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09 pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne za tę osobę. W konsekwencji tej uchwały pracodawca, a więc podmiot, na rzecz którego wykonywana jest praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest zobowiązany do rozliczania i opłacania należnych składek za wyżej wymienione osoby, tak jak za osoby wykonujące pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z własnym pracodawcą.

W związku z tym analogiczne zasady przyjmuje się również wobec osób, które w ramach umowy-zlecenia zawartej z innym podmiotem niż własny pracodawca wykonują pracę na rzecz swojego pracodawcy. Przychód uzyskany z tej umowy należy wykazać wraz z przychodem ze stosunku pracy, w imiennym raporcie miesięcznym składanym za pracownika przez pracodawcę. Natomiast zleceniodawca nie zgłasza takiego zleceniobiorcy do ubezpieczeń. Taka interpretacja obowiązuje aktualnie.

Wymaga tu zauważenia, że z przepisów art.68 ust.1 pkt 1, 7 i 8 ustawy systemowej wprost wynika, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest państwową jednostką organizacyjną ustawowo powołaną do realizacji przepisów ustawy systemowej, wydawania biuletynu informacyjnego i upowszechniania wiedzy o ubezpieczeniach społecznych. Z przepisu art. 83d ustawy systemowej (obowiązującego od 20.08.2008) wynika również uprawnienie organu rentowego do wydawania pisemnych interpretacji przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. W ramach tych uprawnień, Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał wykładni przepisu art.8 ust.2a ustawy systemowej, podając do publicznej i powszechnej wiadomości wiążące stanowisko organu w zakresie obowiązków płatników składek dla osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych w formie poradnika na oficjalnych stronach internetowych Zakładu ze stwierdzeniem: Znajomość przedstawionych w nim zagadnień jest niezbędna dla prawidłowego zgłaszania, opłacania i rozliczania składek za wyżej wymienione osoby. Płatnicy stosowali się do nakazów wynikających z Poradnika w latach od roku 2000 do 2011. Również Zakład stosował się do dokonanej przez siebie wykładni, czego potwierdzeniem były wyniki wtedy prowadzonych kontroli.

Znamienne jest również, że w okresie od 2009 r. stan prawny - art.8 ust.2a ustawy systemowej i §2 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 18.04.2008 regulujący sprawę naliczania i odprowadzania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe - nie uległ zmianie. Zmieniła się jedynie interpretacja prawa, która przełożyła się wprost na jego stosowanie i to z dotkliwymi materialnie skutkami dla pracodawcy jako płatnika. Stąd też czynności ZUS w zakresie stwierdzenia wstecznych skutków prawnych, dezawuuujące oficjalną wykładnię kwestionowanego przepisu publikowaną przez Zakład w okresie przed rokiem 2009, oceniam jako nieuprawnione, ponieważ nie miały uzasadnienia w żadnym przepisie prawa.

Moim zdaniem, przy założeniu racjonalności ustawodawcy oraz ZUS jako organu wykonującego ustawę systemową nie można zaaprobować, jako praworządnego działania Zakładu, który w istocie wywodzi, że przez okres 12 lat obowiązywania ustawy dokonywał wadliwej interpretacji art.8 ust. 2a ustawy systemowej, a aktualnie z mocą wsteczną naprawia skutki tej wadliwości w drodze formalnych decyzji zobowiązujących adresowanych do pracodawców. Działania Zakładu w opisanym zakresie naruszają istotę prawa własności, ponieważ żaden pracodawca, nawet przy dołożeniu szczególnej staranności działania nie mógł przewidzieć, że będzie zmuszony wydatkować znaczące środki na pokrycie należności składkowych z odsetkami za wsteczny okres tylko wskutek zmiany dotychczasowej, oficjalnie prezentowanej interpretacji prawa, a w konsekwencji jego stosowania. W moim przekonaniu, nawet jeżeli uznać dopuszczalność zmiany dotychczasowych zasad stosowania prawa w następstwie zwykłej uchwały Sądu Najwyższego, to czynności Zakładu, dla poszanowania konstytucyjnej istoty prawa własności nie powinny skutkować wstecz. Opisane działania Zakładu prowadzące do obciążenia płatników kosztami wymierzonej w takim trybie składki na ubezpieczenia społeczne ingerowały w konstytucyjnie chronioną sferę prawa własności przy nie spełnieniu formalnego wymogu ograniczenia prawa własności, bowiem nie miały uzasadnienia w przepisie ustawowym.

Nadto oceniam wreszcie rozważany przepis art.8 ust. 2a w zw. z art. 4.2a ustawy systemowej - rozumiany w ten sposób, że to pracodawca jest płatnikiem składek z tytułu umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią za pracownika, który na podstawie tej umowy wykonuje pracę na jego rzecz i za wsteczny okres, liczony od chwili zawarcia przez

pracownika umowy zlecenia z osobą trzecią - jako naruszający art. 2 Konstytucji przez zignorowanie fundamentalnych zasad demokratycznego państwa prawnego tj. nieretroakcji skutków prawa i jego wykładni oraz zaufania do organów państwa. Każdy płatnik w myśl art.83d ustawy systemowej miał uzasadnione podstawy do uznania, że dokonana przez organ pisemna wykładnia przepisu art.8 ust.2a ustawy systemowej, zamieszczona na rządowej stronie internetowej, adresowana publicznie i powszechnie do przedsiębiorców - płatników składek, odzwierciedlała urzędowe i autentyczne stanowisko organu rentowego, a zatem zastosowanie się do tego stanowiska nie spowoduje dla niego w przyszłości ujemnych skutków prawnych. Arbitralne odstępianie od tego stanowiska i to w formie powodującej dla podatników dotkliwe konsekwencje finansowe stanowi naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego. W demokratycznym państwie prawa nie może bowiem dochodzić do sytuacji, gdy to określony podmiot stosuje prawo w zakresie wytyczonym przez państwowe organy publiczne i podanym do powszechnej wiadomości oraz stosowania, a następnie ten sam podmiot zostaje obciążony dotkliwym finansowo zobowiązaniem tylko dlatego, że dochodzi do zmiany interpretacji prawa i jego stosowaniu, a przy tym skutki zmiany wprowadza się wstecz. Płatnik podejmując istotne decyzje gospodarcze i wchodząc w stosunki umowne oceniał przesłanki i konsekwencje ekonomiczne realizowanych umów, w tym konsekwencje co do zobowiązań w zakresie ubezpieczenia społecznego, kierując się oficjalnym stanowiskiem organu rentowego, publikowanym przez 11 lat na stronie internetowej organu w formie Poradnika - Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Działał tym samym w zaufaniu do przewidywalności działania i orzekania państwowego organu rentowego (art.8 k.p.a. i art. 2 i 32 Konstytucji RP). Nałożenie na płatnika obowiązku daniny w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne od osób zatrudnionych na podstawie umów zlecenia z podmiotem trzecim, wynikającego z rozszerzającej sądowej interpretacji przepisów prawa, dokonanej po raz pierwszy po przeszło 10 latach obowiązywania ustawy systemowej, narusza zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Należy podkreślić, że Rzecznik Praw Obywatelskich w dniu 2.06.2016 r. w sprawie P 1/16 zawisłej przed Trybunałem Konstytucyjnym w roku 2015 przedstawił stanowisko: art. 8 ust. 2a w zw. z art. 4 pkt 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015 r. poz. 121 ze zm.) rozumiany w ten sposób, że płatnikiem składek za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią, jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, jest ten pracodawca, jest niezgodny z art. 2 w zw. z art. 64 ust. 3 oraz w zw. z art. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Stanowisko Rzecznika w mojej ocenie zostało uzasadnione obszernie i przekonująco. Sąd Apelacyjny rozstrzygając niniejszą sprawę nie pojął się oceny prawnej w zakresie argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu stanowiska Rzecznika. Rzecznik przekonywał, że ustawa systemowa wprowadziła za pośrednictwem art. 8 ust. 2a odrębną, rozszerzoną definicję pracownika. Przesłanką decydującą o uznaniu osoby za pracownika w rozumieniu ustawy jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji nawet wtedy, kiedy pracownik zawarł umowę cywilnoprawną z osobą trzecią, to pracę w ramach takiej umowy wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy, jeżeli pracodawca uzyskuje rezultaty tej pracy (unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych). Zawarty w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej zwrot "działać na rzecz" został użyty w innym znaczeniu niż w języku prawa, w którym działanie "na czyjąś rzecz" może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej. Pracodawca w wyniku umowy z osobą trzecią (np. o podwykonawstwo) przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą. Skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym tak, jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej), nawet wówczas, gdy umowa cywilnoprawna samoistnie nie pociągałaby za sobą skutku w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu w myśl art. 6 ustawy (umowa o dzieło) bądź, jak w przypadku umowy agencyjnej czy zlecenia, osoba taka na skutek przepisów o zbiegu tytułów ubezpieczenia, nie podlegałaby na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy ubezpieczeniu z tytułu umowy cywilnoprawnej w związku z wynikającym z przepisów tej ustawy prymatem ubezpieczenia pracowniczego. Rzecznik argumentował, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie definiuje płatnika składek, ani też nie zmienia treści art. 4 pkt 2 lit. a

tej ustawy. Nie zmienia więc cechy płatnika składek, którą jest pozostawanie z osobą fizyczną w stosunku prawnym, uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, na cechę w postaci faktycznego wykonywania pracy na rzecz płatnika składek. W konsekwencji to zleceniodawca, jako kontrahent umów cywilnoprawnych, powinien zgłosić zleceniobiorcę do ubezpieczeń społecznych jako pracownika, czyli na druku ZUS ZUA, z kodem z tytułu ubezpieczeń właściwym dla pracowników. Takie stanowisko prezentowały zresztą konsekwentnie organy rentowe w oficjalnych poradnikach zawieszanych na stronach internetowych aż do 2011 r.

Rzecznik dalej wyjaśnił, że zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na wymaganiu pewności prawa, a więc takim zespołe cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą (por. m.in. wyroki z: 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK ZU nr 5/2000, poz. 138 oraz 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 81) Zasada ta wyznacza sytuację prawną nie tylko obywateli, lecz także chroni przed ingerencją władzy państwowej inne podmioty stosunków prawnych (por. wyrok z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5). Z tego względu adekwatny wydaje się termin: zasada ochrony zaufania jednostki (a nie tylko obywatela) do państwa i stanowionego przez nie prawa (por. wyrok z 20 stycznia 2011 r., Kp 6/09, OTK z 2009 r. Nr 9/A, poz.138). Ochronie konstytucyjnej podlegać musi nie tylko zaufanie obywateli do litery prawa, ale także do uzasadnionego sposobu jego interpretacji, przyjmowanego podczas stosowania prawa przez organy państwa (por. m.in. wyroki z: 6 marca 2007 r., SK 54/06, OTK ZU nr 3A/2007, poz. 23 i 3 czerwca 2008 r., K 42/07, OTK ZU m 5A/2008, poz. 77).

Rzecznik wskazał, że początkowo organy rentowe, stosując powołane wyżej przepisy, wydawały decyzje zobowiązujące zleceniodawców do zgłaszania umów zlecenia lub o dzieło do obowiązkowego ubezpieczenia na zasadach obowiązujących pracowników, tj. emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego. Sądy okręgowe i apelacyjne z reguły zatwierdzały powyższe decyzje organów rentowych skierowane do zleceniodawców. Informacje o takim sposobie rozmiennia art. 8 ust. 2a ustawy były zamieszczane w szczególności na stronie internetowej ZUS. Płatnik składek mógł zatem mieć podstawy do uznania, że uwzględnienie powyższego stanowiska nie wywoła w przyszłości niekorzystnych dla niego skutków prawnych. Tymczasem zmiana stanowiska organów rentowych, dokonana pod wpływem uchwały Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09 nastąpiła z naruszeniem zasad demokratycznego państwa prawnego. Doszło bowiem do sytuacji, w której płatnik składek (pracodawca) zostaje obciążony dotkliwym zobowiązaniem finansowym w wyniku zmiany po prawie 12 latach interpretacji prawa i zastosowania tej zmiany z mocą wsteczną. Rzecznik podkreślił, że w powyższej sprawie nie mamy do czynienia ze zmianą stanu prawnego określającego zasady naliczania i odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, lecz wyłącznie ze zmianą interpretacji powoływanych przepisów.

Argumentował, że z zasady lojalności państwa wobec adresata norm prawnych wynika konieczność zagwarantowania przez ustawodawcę adresatom unormowań prawnopodatkowych maksymalnej przewidywalności i obliczalności rozstrzygnięć podejmowanych wobec podatników przez organy skarbowe (wyroki z: 11 maja 2004r., K 4/03 i 20 stycznia 2009 r., P 40/07). Wyraża się ona w stanowieniu i stosowaniu prawa w taki sposób, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela, który powinien móc układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki niedające się przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i że jego działania, podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem, będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny. Powyższe stanowisko znajduje odpowiednie zastosowanie wobec rozstrzygnięć na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. "Pułapka prawna" polega w niniejszej sprawie na tym, że pracodawca jako płatnik, opierając się na dokonanej przez organy rentowe interpretacji zasad naliczania i odprowadzania składek i działając w zaufaniu do dokonanej oceny, podejmuje istotne decyzje w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, a następnie - gdy okaże się, że decyzje organu były błędne - ponosi wszelkie konsekwencje tych błędów.

Rzecznik zaakcentował, że przyjęcie, że organy rentowe przez okres prawie 12 lat dokonywały błędnej wykładni prawa i możliwe jest z mocą wsteczną ich naprawienie w drodze decyzji zobowiązujących do zapłaty należnych składek wraz odsetkami musi zostać uznane za naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i prawa.

Rzecznik wyjaśnił, że zawarta w art. 2 Konstytucji zasada demokratycznego państwa prawnego mieści w sobie szereg zasad pochodnych, które nie zostały odrębnie wyrażone w Konstytucji, jednakże zostały zdefiniowane co do zakresu i treści przez orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Do takich ugruntowanych zasad należy zasada prawidłowej legislacji oraz powiązana z nią zasada spójności systemu prawa, wyrażająca się w obowiązku takiego formułowania przepisów, aby nakładane na uczestników obrotu prawnego obowiązki były możliwe do zrealizowania w świetle innych obowiązujących przepisów prawa.

Rzecznik dodatkowo argumentował, że a gruncie art. 16 ust 1 ustawy systemowej ubezpieczony (pracownik) wraz płatnikiem (pracodawca) finansują z własnych środków w równych częściach składkę emerytalną. Składkę rentową finansują w częściach różnych (ubezpieczeni 1,5% podstawy wymiaru składek ubezpieczeni, a płatnicy w wysokości 6,5% podstawy). Składkę chorobową finansują ubezpieczeni, a składkę wypadkową płatnicy składek. Znaczył, że ubezpieczony jest zobowiązany pokryć finansowaną przez siebie część składek, jeszcze zanim jego wynagrodzenia stanie się wymagalne. Ubezpieczony "udostępniając" na rzecz płatnika składki zwiększa wartość majątku pracodawcy (płatnika), który niezwłocznie uszczupla swój majątek, rozliczając się z organem rentowym. W myśl art. 17 ust. 1 i ust. 2 ustawy, płatnicy obliczają części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu. Płatnik składek zgodnie art. 46 ust. 1 ustawy systemowej jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Sformułowanie "po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych" (art. 17) "potrącenie z dochodu" (art. 46) sugeruje, że aby nastąpiło "potrącenie", najpierw wystąpić powinien "dochód" ubezpieczonego będący źródłem składki w części finansowanej przez ubezpieczonego. Innymi słowy pracodawca (płatnik) pomimo tego, że nie dysponował wcześniej środkami należnymi od pracownika (wynagrodzenie wypłaca zleceniodawca) zobowiązany jest do uiszczenia składki na ubezpieczenia społeczne pracownika. Pracodawca nie mógł dokonać oskładkowania należności według zasad opisanych na gruncie art. 16, 17 i 46 ustawy systemowej, gdyż pracownik, pobierający wynagrodzenie od zleceniodawcy, niczego mu nie "udostępnił" w rozumieniu ustawy systemowej, a pracodawca (płatnik) nie miał z czego "potracić" części składki finansowanej przez ubezpieczonego. Tak rozumiany przepis rodzi odstępstwa od zasady współfinansowania składki ubezpieczeniowej, której ciężar w całości musi pokryć pracodawca (płatnik). Nadto kwestionowane rozumienie przepisów nakłada na pracodawcę obowiązek zapłaty składek, nie kreując jednocześnie uprawnień umożliwiających pozyskanie stosownych informacji. Dotyczy to w szczególności dostępu pracodawcy do informacji o wysokości wynagrodzenia przysługującego pracownikowi na podstawie umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią. Obowiązujący stan prawny nie przyznaje pracodawcy uprawnień do żądania takich informacji od pracownika lub jego kontrahenta. Zleceniodawca wypłaca wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy i ten podmiot powinien być obarczony obowiązkiem zgłoszenia danej osoby do ubezpieczenia i sporządzenia imiennego raportu miesięcznego w oparciu o wypłacone wynagrodzenie oraz odprowadzenia składki. Wykonanie powyższych czynności przez podmiot niewypłacający wynagrodzenia jest co najmniej znacznie utrudnione. W ocenie Rzecznika przedstawione uwagi uzasadniały wniosek, że kwestionowane rozumienie powołanych przepisów ustawy systemowej jest niezgodne z zasadą zaufania obywateli do państwa prawa oraz zasadą prawidłowej legislacji oraz powiązaną z nią zasadą spójności systemu prawa wynikającymi z art. 2 Konstytucji RP.

W ocenie Rzecznika przyjęte rozumienie kwestionowanych przepisów narusza także art. 64 ust. 3 Konstytucji. Nałożenie obowiązku uiszczenia składki na ubezpieczenia społeczne jest - w szerokim sensie - oddziaływaniem na sytuację ekonomiczną płatnika składek. Obowiązek uiszczenia składki prowadzi bowiem do zmniejszenia jego przychodów. Jak jednak stwierdzał Trybunał w dotychczasowym orzecznictwie, nie każde takie oddziaływanie jest równoznaczne z ingerowaniem w sferę własności. Nie jest ograniczeniem własności obligowanie podmiotów prawa do ponoszenia określonych w ustawie ciężarów finansowych (danin) na cele publiczne (zob. wyrok TK z 30 stycznia 2001 r., sygn. K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4). Zgodnie z utrwalonym poglądem prawnym Trybunału podatki stanowią naturalną formę obciążania praw majątkowych konkretnymi zobowiązaniami, a zawarte w Konstytucji ograniczenia - w tym ustanawiające obowiązek ponoszenia ciężarów podatkowych - kształtują ramy konstytucyjnego pojmowania prawa własności. W rezultacie treść normatywna konstytucyjnego pojęcia własności zawiera w sobie także obowiązki, które wynikają z konieczności ponoszenia ciężarów publicznych, bez których nie byłoby możliwe

zabezpieczenie tychże praw (zob. wyrok TK z 16 kwietnia 2002 r., sygn. SK 23/01, OTK ZU nr 3/ A/2002, poz. 26). Rzecznik uznał, że uwagi te należy w pełni odnieść do pozostałych niepodatkowych danin publicznych, w tym składek na ubezpieczenia społeczne. Artykuł 64 ust. 3 Konstytucji określając przesłanki i granice dopuszczalnego ograniczania prawa własności pełni, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, podwójną rolę. Po pierwsze, stanowi jednoznaczną i wyraźną konstytucyjną podstawę wprowadzania ograniczeń prawa własności. Po drugie, zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczenia własności stanowią formalne i materialne kryterium kontroli dokonanych przez prawodawcę ograniczeń (por. wyroki TK z: 12 stycznia 1999 r., sygn. P 2/98, OTK ZU nr 111999, poz. 2; 11 maja 1999 r., sygn. K 13/98, OTK ZU nr 411999, poz. 74; 12 stycznia 2000 r., sygn. P 11198, OTK ZU nr 112000, poz. 3). Artykuł 64 ust. 3 Konstytucji dopuszcza ograniczanie własności "tylko w drodze ustawy". Z omawianej przesłanki wynikają dwie podstawowe konsekwencje. Po pierwsze, niedopuszczalne jest ustanowienie jakiegokolwiek ograniczenia prawa własności bez podstawy ustawowej, czyli w drodze samostannego uregulowania o podstawowym charakterze. Po drugie, podstawa ustawowa musi mieć na tyle rozwinięte ujęcie, by czyniła zadość wymaganiu dostatecznej "określoności".

Rzecznik stanowczo stwierdził, że uznanie pracodawcy za płatnika składek z tytułu umowy zlecenia zawartej przez pracownika z osobą trzecią narusza definicję legalną płatnika składek zawartą w art. 4 pkt 2a ustawy systemowej. Według tej definicji konieczną cechą płatnika składek jest pozostawanie z osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi. Definicji tej nie zmienia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, ale nakłada na pracodawcę i osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną pozostającą z osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi obowiązek ubezpieczenia wykonawcy umowy cywilnoprawnej jak pracownika. Przyjęta w drodze wykładni rozszerzona rola pracodawcy jako płatnika składek prowadzi do obciążenia pracodawcy podwyższonymi kosztami składek z tytułu przychodu, jaki pracownik pracodawcy uzyskał na podstawie umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią. Taka sytuacja stanowi ingerencję w prawo własności. Taka ingerencja w konstytucyjnie chronioną sferę prawa własności nie spełnia formalnych wymogów ograniczenia prawa własności, nie została bowiem dokonana w ustawie, ale wynika z przyjętej wykładni przepisów ustawy systemowej. Podejmowane przez ZUS działania w związku z uchwałą Sądu Najwyższego, II UZP 6/09 polegały na nakładaniu na pracodawców dodatkowych zobowiązań z tytułu należności składkowych z odsetkami za wsteczny okres. Rzecznik uznał, że takie ograniczenie w świetle art. 64 ust. 3 Konstytucji narusza istotę prawa własności.

Rzecznik wskazywał też na inne okoliczności, mianowicie regulacja art. 8 ust. 2a zakłada, że pracodawcy zawsze będzie wiadomo, że zatrudniony przez niego pracownik świadczy pracę na jego rzecz w ramach umowy zlecenia (umowy o dzieło) zawartej z podmiotem trzecim. Możliwa jest jednak sytuacja, że pracodawca nie miał wiedzy i woli, aby jego pracownicy świadczyli na jego rzecz prace również na podstawie umowy zlecenia. Ponadto regulacja ta zakłada, że pracodawca będzie znał wysokość otrzymanego przez jego pracownika wynagrodzenia od podmiotu trzeciego za wykonanie czynności na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, zawartej przez pracownika z podmiotem trzecim. Przy czym pracodawca nie został wyposażony w instrumenty prawne pozwalające mu na wywiązanie się z obowiązków płatnika. Podmiot trzeci, zawierający umowę z pracodawcą pracownika, nie jest zobowiązany do poinformowania pracodawcy ani o fakcie zawarcia umowy z pracownikiem, ani o wysokości należnego i wypłaconego pracownikowi wynagrodzenia (teoretycznie można o to zadbać finalizując umowę pracodawcy z osobą trzecią). Obowiązek taki nie obciąża także samego pracownika (choć Sąd Najwyższy wskazuje, że pracodawca ma prawo domagać się tego rodzaju informacji od pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego, III UK 22/11 cyt. wyżej)). Możliwa jest ponadto sytuacja, w której część czynności wykonywanych przez pracownika na podstawie zawartej z podmiotem trzecim umowy zlecenia lub umowy o dzieło świadczona będzie w interesie pracodawcy, a część w interesie jeszcze innych osób trzecich. Przykładowo może się zdarzyć, że w ramach jednego zlecenia zleceniobiorca (pracownik) będzie świadczył prace o różnym charakterze, spośród których tylko część trafi do jego pracodawcy, a część do podmiotów zewnętrznych w stosunku do pracodawcy. Ustawa nie przewiduje, w jaki sposób należy wtedy obliczyć wynagrodzenie, które powinno być uwzględnione przez pracodawcę w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. W tej sytuacji trudno uznać, że obowiązek składkowy został uregulowany w sposób czyniący zadość wymogowi dostatecznej "określoności". W świetle powyższego zakwestionowane rozumienie art. 8 ust. 2a w zw. z art. 4

Rzecznik w końcu argumentował, że ustawodawca zwykły posiada kompetencję do nakładania ciężarów i danin publicznych zgodnie z art. 84 i art. 217 Konstytucji. Art. 217 Konstytucji określa, jakie elementy podatkowego stanu faktycznego wymagają regulacji ustawowej i narzuca ustawodawcy tryb regulowania kwestii podatkowych. Z art. 217 Konstytucji wynika, że ustawy powinny rozstrzygać przynajmniej, kto powinien płacić podatek (składek), jakie zjawiska życia społecznego i gospodarczego podlegają opodatkowaniu oraz w jakiej wysokości podatek powinien być płacony. Z art. 84 Konstytucji wynika, że każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie; ciężary i świadczenia publiczne powinny być normowane przez akt rangi ustawowej. Ustawodawca dokonał uściślenia zakresu tej regulacji w odniesieniu do podatków w art. 217 Konstytucji. Wskazany przepis ustanawia bezwzględny wyłączenie ustawy dla unormowania: po pierwsze, nakładania podatków i innych danin publicznych o niepodatkowym charakterze, po drugie, dla określania podstawowych elementów konstrukcji podatku, takich jak podmiot, przedmiot opodatkowania i stawka podatkowa, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków. W tych materiałach konieczne jest więc uregulowanie w samej ustawie wszystkich wymaganych elementów, tak aby unormowanie ustawowe zyskało cechy kompletności, precyzji i jednoznaczności (por. wyrok z 15 lipca 2013 r., sygn. K 7/12, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 76). Organy rentowe w decyzjach zobowiązujących pracodawców do opłacania składek za zleceniobiorców powoływany jako podstawę prawną art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Jednak z art. 8 ust. 2a ustawy wynika obowiązek ubezpieczenia wykonawcy umowy cywilnoprawnej według zasad obowiązujących przy ubezpieczeniu pracownika. Obowiązek ten nakłada ustawodawca na pracodawcę oraz osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną pozostającą z osobą fizyczną w stosunku prawnym. Inaczej kwestię tę rozstrzygnął Sąd Najwyższy, uznając w uchwale z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz prace w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy. Rzecznik Praw Obywatelskich nie podzielił tego stanowiska i uznał, że przepis prawa interpretowany w drodze wykładni rozszerzającej nie może stanowić podstawy prawnej zobowiązania podmiotu prawa do ponoszenia daniny publicznej, w tym także zobowiązania do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Ustawa systemowa powinna jednoznacznie określać, kto jest płatnikiem składek. Brak takiej regulacji spełniającej kryteria kompletności, precyzji i jednoznaczności w ustawie systemowej wskazuje na naruszenie art. 84 Konstytucji RP.

W podsumowaniu wskazuję więc, że moje stanowisko i Rzecznika Praw Obywatelskich są zbieżne. Należy też zauważyć, że zaprezentowany podgląd spotkał się z aprobatą doktryny, por. publikacja Mikołaj Rylski, PiZS nr 3-4, 2018 r. oraz publikacja Zdzisława Kubota, PiZS, nr 4, 2017.

Sąd Apelacyjny, w mojej ocenie pominął w sprawie kwestię konstytucyjności przepisu prawa, które stanowiło podstawę prawną rozstrzygnięcia. Tymczasem przyjęcie interpretacji art. 8 ust. 2a w zw. z art. 4 pkt 2. a ustawy systemowej w zgodzie z art. 2 w zw. z art. 64 ust.3 i art. 84 Konstytucji skutkowałoby przywróceniem konstytucyjność rozumienia wskazanego przepisu prawa, pozwoliło na wyeliminowanie nieprawidłowości jego stosowania i narzuciło organowi właściwe rozumienie przepisu ustawy. Tym samym w tej konkretnej sprawie sporne decyzje organu rentowego należało zmienić przez nieobciążanie pracodawcy opisanymi zobowiązaniami składkowym.

Wobec powyższego nie zgadzam się z wyrokiem Sądu Apelacyjnego wydanym większością głosów i na podstawie art. 324 §2 k.p.c. zgłaszam zdanie odrębne.

SSA Jolanta Hawryszko